

## KOŚCIÓŁ A PROBLEMY MAŁŻEŃSTW NIESAKRAMENTALNYCH

### THE CATHOLIC CHURCH AND THE NON-SACRAMENTAL MARRIAGES

**Ewa Miszczak**

*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*

**Abstract:** The statistics show that each year in Poland, a traditional Christian country, there is an increasing number of divorces. Nowadays the divorce is commonly perceived as a universal form of ending a failed marriage. Every year, on average, 90.000-100.000 people are divorced, and a large part of them remarry or live in cohabitation, which is not considered as valid and sacramental by the Church. Therefore, with each successive year more and more people are entering the ranks of "non-sacramental marriages" who may not fully participate in religious practices. The scale of divorces has already become large enough to raise concerns of the clergy and calls for concrete actions in order to find space for the divorced in the community of believers, to stop them from moving away from the faith and the Church.

This article aims to present the current position of the Catholic Church towards the Catholics joined solely by civil union. It presents the doctrinal grounds stemming from Scripture and Magisterium, the arrangements contained in the documents of the Church, institutional solutions of the problem (faith groups for non-sacramental marriages), which constitute a form of assistance to those who are excluded from full participation in religious life. Quantitative growth of such faith groups indicates the societal demands for this type of help and the change in the position of the Church towards civil unions. Perhaps in the future, this change of attitude towards "open sinners" will also affect other communities denounced by the Church.

**Keywords:** The Roman-Catholic Church, non-sacramental marriages, faith groups for non-sacramental marriages.

**W**ie współczesnych czasach dokonują się istotne transformacje kulturowe, gospodarcze, społeczne. Wraz z nimi pojawiają się zmiany na płaszczyźnie norm i wartości, świadomości i obyczajowości. W Polsce, kraju tradycyjnie chrześcijańskim, w którym przeważają katolicy deklarujący swoje przywiązanie do wartości religijnych, nikogo dziś nie dziwi już fakt rozwodu jako społecznie tolerowanej i powszechnej formy zakończenia niesatysfakcjonującego związku małżeńskiego. Dane statystyczne wskazują, iż z roku na rok w Polsce wzrasta liczba rozwodów. W roku 1980 za pomocą prawomocnego orzeczenia sądowego rozwiązano 39 833 związki małżeńskie, w roku 2000 takich przypadków było już 42 770, natomiast w roku 2013 orzeczono 66 586 rozwodów (Rocznik Demograficzny, 2008, s. 207; Rocznik Demograficzny, 2014, s. 40). Śledząc dynamikę rozwodów, należy uzmysłwić sobie, iż każdego roku przybywa średnio 90–100 tysięcy osób rozwiedzionych. Duża część z nich zawiera kolejne związki małżeńskie lub żyje w kohabitacji, które przez Kościół nie są uznane za ważne i sakramentalne. Przyjmu-

jąc średnio 50 tysięcy przypadków rozwodów rocznie w ciągu 30 lat, daje to liczbę miliona 500 tysięcy rozwodów, czyli trzy miliony dorosłych osób, z których większość to katolicy, którzy w sytuacji powtórnego małżeństwa lub związku kohabitacyjnego zostają pozbawieni możliwości pełnego uczestnictwa w sakramentach wielokrotnych, takich jak spowiedź (z możliwością uzyskania absolucji) oraz Eucharystia. Według danych GUS w roku 2013 w powtórne związki małżeńskie weszło 20 080 rozwiedzionych mężczyzn oraz 19 167 rozwiedzionych kobiet, co daje łącznie prawie 40 tysięcy osób (Rocznik Demograficzny, 2014, s. 256). Zatem z każdym kolejnym rokiem zwiększa się liczba członków Kościoła, którzy z racji swej sytuacji cywilnej nie mogą uczestniczyć w pełni życia religijnego i zwiększają szeregi zbiorowości „związków niesakramentalnych”. Na przykład w warszawskiej parafii św. Andrzeja Boboli, liczącej około 23 tys. mieszkańców, 34% dzieci nowo ochrzczonych w 2001 roku pochodziło ze związków niesakramentalnych (Nowak, 2015). W wielu przypadkach pary pozostające w cywilnych lub nieformalnych związkach zaczynają dystansować się od życia religijnego, co najczęściej przejawia się w nieobecności na obowiązkowej mszy świętej niedzielnej oraz braku chrztu dzieci urodzonych w takich związkach. Mirosław Paciuszkiewicz pisze, że właśnie głównie z tego powodu w Polsce są setki tysięcy osób nieochrzczonych (Paciuszkiewicz, 1999, s. 19). Skala rozwodów stała się już na tyle duża, iż budzi niepokój duchowieństwa i wymaga podjęcia konkretnych działań w celu znalezienia miejsca dla rozwodników we wspólnocie wierzących, aby powstrzymać ich odejście od wiary i Kościoła.

### MAŁŻEŃSTWO I RODZINA W NAUCE KOŚCIOŁA I PRAWIE KANONICZNYM

W nauczaniu Kościoła małżeństwo i rodzina posiadają specjalne i wyjątkowe znaczenie (Jan Paweł II, 2001, s. 1). Mówi się o ich świętości, a sama instytucja małżeństwa posiada wymiar sakramentalny. Papież Jan Paweł II podkreślał wagę małżeństwa dla powstania rodziny jako instytucji społecznej i środowiska życia każdego człowieka: „Małżeństwo, leżące u podstaw instytucji rodzinnej, ustanowione jest dzięki przymierzu, <<przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa>> (Kodeks Prawa Kanonicznego, 1983, kan. 1055; Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994, 1601). Tylko taki związek może być uznany i potwierdzony społecznie jako małżeństwo. Nie mogą być uznane społecznie jako małżeństwo inne związki międzyludzkie, które tym warunkom nie odpowiadają, choć dzisiaj istnieją takie tendencje, bardzo groźne dla przyszłości ludzkiej rodziny i społeczeństw” (Jan Paweł II, 1994). Kodeks prawa kanonicznego podkreśla wagę jedynie sakramentalnego związku: „Między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem” (Kodeks Prawa Kanonicznego, 1983, kan. 1055, s. 2). Wszystkie pozostałe formy wspólnego życia według prawa kościelnego są zawarte nieważnie i pozostawanie w nich ściągają na uczestników sankcje związane z publicznym życiem w grzechu.

Prawidłowo zawarte małżeństwo sakramentalne łączy małżonków w sposób trwały, czyli ma trwać aż do śmierci przynajmniej jednego małżonków. Wymóg trwałości małżeństwa opiera Kościół na słowach Jezusa Chrystusa, krytykującego żydowską praktykę opartą na prawie Mojżeszowym polegającą na wręczaniu żonom listu rozwodowego i kończenia w ten sposób małżeństwa (Ewangelia wg św. Marka, 1983, 10, s. 1-12). Pierwszym oficjalnym dokumentem Kościoła, który mówił o nierozzerwalności małżeństwa, była posoborowa *Konstytucja duszpasterska o*

Kościół „*Gaudium et spes*”, w której można znaleźć zapis wskazujący, iż „Miłość ta potwierdzona wzajemną wiernością, a przede wszystkim uświęcona sakramentem Chrystusowym, pozostaje niezmiennie wierna fizycznie i duchowo w doli i niedoli, i dlatego pozostaje obca wszelkiemu cudzołóstwu i rozwodowi” (Konstytucja duszpasterska o Kościele „*Gaudium et spes*”, 2005, 49). Konstytucja podkreśla zatem wymiar sakramentalny małżeństwa i jego szczególne znaczenie dla trwałości i jakości związku. Walor sakramentalny związku małżeńskiego podkreśla również *Kodeks prawa kanonicznego*: „Z ważnego małżeństwa powstaje między małżonkami węzeł z natury swej wieczysty i wyłączny. W małżeństwie chrześcijańskim małżonkowie zostają ponadto przez specjalny sakrament wzmocnieni i jakby konsekrowani do obowiązków swego stanu i godności” (Kodeks Prawa Kanonicznego, 1983, kan. 1134). *Katechizm Kościoła katolickiego* powołuje się na boskie ustanowienie sakramentu małżeństwa, z czego wynika niemożność ludzkiej ingerencji i dokonywania zmian w uświęconych zasadach rządzących życiem małżeńsko-rodzinnym: „Węzeł małżeński został więc ustanowiony przez samego Boga, tak, że zawarte i dopełnione małżeństwo osób ochrzczonych nie może być nigdy rozwiązane. [...] Kościół nie ma takiej władzy, by wypowiadać się przeciw postanowieniom mądrości Bożej” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994, 2365). Ryszard Sztynchmiller klarownie wyjaśnia, na czym polega i z czym wiąże się zasada nierozzerwalności małżeństwa: „Nierozzerwalność oznacza, że małżeństwo nie może być rozrwane oraz że żadna ze stron nie może zawrzeć innego małżeństwa dopóki trwa pierwsze. Nierozzerwalność jest dobrem naturalnym małżeństwa oraz istotnym jego przymiotem. [...] Nierozzerwalność wyklucza zatem możliwość zawierania małżeństw na czas określony oraz możliwość rozwodu. Kto zatem chce zawrzeć małżeństwo, nie powinien wykluczać jego nierozzerwalności, gdyż małżeństwo ze swej natury jest nierozzerwalne i jako takie zostało ustanowione przez Boga. Nierozzerwalność więc nie jest czymś dodanym do wspólnoty małżeńskiej, lecz stanowi jego integralną część” (Sztynchmiller, 1997, s. 225-226). W prawie kanonicznym jedyną sytuacją, która dopuszcza faktyczne i definitywne rozdzielenie dotychczasowych małżonków, jest orzeczenie sądu biskupiego o uznaniu nieważności małżeństwa, czyli oświadczenie, że małżeństwo sakramentalne zostało zawarte nieważnie (było nieważne w momencie zawarcia).

### **STANOWISKO KOŚCIOŁA WOBEC SYTUACJI ROZPADU ZWIĄZKU MAŁŻEŃSKIEGO, SYTUACJI ROZWODU CYWILNEGO I WSTĄPIENIA ROZWODNIKÓW W POWTÓRNY ZWIĄZEK MAŁŻEŃSKI**

Stanowisko Kościoła Rzymskokatolickiego wobec par niepołączonych sakramentem małżeństwa oparte jest na nauczaniu wywiedzionym ze Starego i Nowego Testamentu oraz z pism Ojców Kościoła i Tradycji. W świetle nauczania Kościoła i prawa kanonicznego małżeństwa cywilne katolików są nieważne i związki takie nazywane są niesakramentalnymi (Świerczek, 2013, s. 248). Termin ten najczęściej jest stosowany w odniesieniu do osób, które zawarły nowy związek małżeński z inną osobą po rozpadzie wcześniej ważnie zawartego małżeństwa sakramentalnego, które nie może być rozwiązane (Świerczek, 2013, s. 248). Ponadto, związki niesakramentalne mogą tworzyć także osoby, które zawarły wyłącznie związek cywilny bez wcześniejszego formalnego związku innego typu, czyli jako panna i kawaler, którzy nie mając przeszkód kanonicznych świadome i dobrowolnie nie zawierają związku sakramentalnego, co zwykle jest spowodowane odejściem od wiary lub dystansowaniem się od Kościoła (Paciuszkiewicz, 1999, s. 55).

Bardzo istotnym dokumentem ukazującym stosunek Kościoła do kwestii rozwodów i sytuacji małżeńsko-rodzinych określanych mianem nieprawidłowych jest posynodalna adhortacja apostolska papieża Jana Pawła II *Familiaris consortio* na temat zadań i sytuacji małżeństwa i rodziny chrześcijańskiej w nowoczesnym świecie. Papież wykazywał świadomość istnienia powszechnej praktyki rozwodowej, której następstwem są kolejne związki, skutkujące odłączeniem katolików od Kościoła: „Codzienne doświadczenie pokazuje, że ten, kto wnosi sprawę o rozwód, zamierza wejść w ponowny związek, oczywiście bez katolickiego ślubu kościelnego” (Jan Paweł II, 2001, s. 84). Jednocześnie podkreśla on, że osoby zawierające związki niesakramentalne nie przestają być członkami wspólnoty wierzących z racji przyjętego chrztu i należy się im wszelka możliwa pomoc: „Razem z Synodem wzywam gorąco pasterzy i całą wspólnotę wiernych do okazania pomocy rozwiedzionym, do podejmowania z troskliwą miłością starań o to, by nie czuli się oni odłączeni od Kościoła, skoro mogą, owszem, jako ochrzczeni powinni uczestniczyć w jego życiu” (Jan Paweł II, 2001, s. 84). Równocześnie dokument ten podkreśla istnienie niemożliwych do zniesienia przeszkód i ograniczeń w korzystaniu z pełni praw członków Kościoła przez osoby żyjące w niesakramentalnych związkach: „Kościół jednak na nowo potwierdza swoją praktykę, oparta na Piśmie Świętym, niedopuszczania do Komunii eucharystycznej rozwiedzionych, którzy zawarli ponowny związek małżeński. [...] Podobnie szacunek należy sakramentowi małżeństwa, samym małżonkom i krewnym, a także wspólnocie wiernych, zabrania każdemu duszpasterzowi, z jakiegokolwiek motywu lub dla jakiegokolwiek racji, także duszpasterskiej, dokonania na rzecz rozwiedzionych zawierających nowe małżeństwo, aktu kościelnego czy jakiejś ceremonii” (Jan Paweł II, 2001, s. 84). Stanowisko papieża i uczestników synodu wskazuje więc na istnienie jednoznacznej negatywnej opinii na temat możliwości uczestnictwa rozwodników, którzy weszli w ponowne związki, w życiu sakramentalnym. Stanowisko to jest również zaprezentowane w *Katechizmie*, gdzie można przeczytać, iż: „Jeśli rozwiedzeni zawarli cywilnie drugi związek małżeński znajdują się w sytuacji, która obiektywnie wykracza przeciw Prawu Bożemu. Dlatego nie mogą oni przystępować do Komunii eucharystycznej tak długo, jak długo trwa ta sytuacja. [...] Pojednanie przez sakrament pokuty może być udzielane tylko tym, którzy żałują, że złamali znak Przymierza i wierności Chrystusowi, i zobowiązują się żyć w całkowitej wstrzeźliwości” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994, 1650). Jednakże w stosunku do osób, którzy nie zdecydują się na ponowne rozwiązanie małżeństwa lub nie są w stanie żyć w abstynencji seksualnej, a równocześnie pragną wychowywać religijnie swoje dzieci i zachowują wewnętrzną wiarę i identyfikację z Kościołem, *Katechizm* zobowiązuje duchownych i innych wierzących do udzielania im pomocy i wsparcia: „W stosunku do chrześcijan, którzy żyją w związku cywilnym, a którzy często zachowują wiarę i pragną po chrześcijańsku wychować dzieci, kapłan i cała wspólnota powinni okazywać dużą troskę, by nie czuli się oni jakby odłączeni od Kościoła, w którego życiu mogą i powinni uczestniczyć jako osoby ochrzczone” (Katechizm Kościoła Katolickiego, 1994, 1651). Konkretnie przykłady tych form wsparcia podaje papież Jan Paweł II we wspomnianej już adhortacji: „niech będą zachęceni do słuchania słowa Bożego, do uczęszczania na Mszę Świętą, do wytrwania w modlitwie, do pomnażania dzieł miłości oraz inicjatyw wspólnoty na rzecz sprawiedliwości, do wychowania dzieci w wierze chrześcijańskiej, do pielęgnowania ducha i czynów pokutnych, ażeby w ten dzień wyprasiali sobie u Boga łaskę” (Jan Paweł II, 2001, s. 84). Zatem status par niesakramentalnych w Kościele jest jasno określony: to jawno-grzesznicy, niemogący uzyskać rozgrzeszenia i niedopuszczani do komunii świętej, równocześnie zachęceni do przynajmniej niepełnego uczestnictwa we mszy świętej i nabożeństwach lub radykalnej zmiany życia poprzez rezygnację ze współżycia seksualnego.

## DUSZPASTERSTWO ZWIĄZKÓW NIESAKRAMENTALNYCH

W związku z lawinowym wzrostem liczebnym związków niesakramentalnych dla Kościoła pojawił się istotny problem duszpasterski, polegający na zmniejszaniu się liczby czynnych parafian, uczestniczących we mszy świętej, chrzczących dzieci, posyłających je na lekcje religii, przygotowujących do przyjęcia I Komunii Świętej czy przyjmujących księdza z wizytą duszpasterską. Osoby te w sposób oczywisty i zrozumiały ujawniają dystans wobec działań duchowieństwa, formacji religijnej i udziału w życiu parafii. Mirosław Paciuszkiewicz, duszpasterz związków niesakramentalnych, wspomina, iż w nieodległej przeszłości takich małżeństw ksiądz nie odwiedzał podczas „kolędy”, często odmawiał chrztu dzieci, robił nieprzyjemne uwagi podczas przygotowań do I Komunii Świętej i generalnie traktował z wyższością i niechęcią (Paciuszkiewicz, 1993, s. 8). Obecnie w związku z zaleceniem papieskim, aby pary niesakramentalne traktować z należytą uwagą, troską i życzliwością, szuka się dróg dotarcia do katolików, którym prawo kanoniczne zabrania pełnego udziału w życiu sakramentalnym. Nowe podejście Kościoła spowodowane jest również uświadomieniem sobie bardzo złożonej i zróżnicowanej sytuacji katolików pozostających w powtórnych związkach cywilnych. Wiele z tych osób doświadczyło sytuacji rozwodu nie ze swej winy, zostało porzuconych przez swoich poprzednich małżonków, wiele też znalazło się w trudnej sytuacji materialnej, społecznej i psychicznej bez pomocy z zewnątrz, najczęściej samotnie wychowując dzieci. Z tego powodu Kościół zdaje sobie sprawę, iż nie można w sposób jednostronny i wyłącznie potępiający patrzeć na problemy ludzi rozwiedzionych, którzy szukają pomocy i poprawy swojej sytuacji w nowych związkach (Salij, 1993, s. 128). Katolicy wstępujący w związki cywilne odczuwają bardzo często silne dylematy moralne i religijne, których woleliby uniknąć, aczkolwiek zmuszeni okolicznościami świadomie dokonują wyboru drogi życiowej sprzecznej z nauczaniem Kościoła (Pałyga, 1999, s. 17). Dla par, którym mimo wszystko zależy na religijnym życiu i duchowej formacji, a także na wychowaniu swoich dzieci w wierze, od kilkudziesięciu lat prowadzone jest w Polsce duszpasterstwo w formie cotygodniowych spotkań, nabożeństw, rekolekcji stacjonarnych i wyjazdowych. Duszpasterstwo związków niesakramentalnych otwarte jest na potrzeby wszystkich osób żyjących w związkach nieaprobowanych przez Kościół, aczkolwiek najliczniejszą grupę stanowią małżonkowie po rozwodzie połączeni ślubem cywilnym. Praca duszpasterska wśród takich małżeństw jest trudna, ponieważ dotyczy sytuacji uznawanej obiektywnie przez Kościół za zło dla samych zainteresowanych oraz gorsząca dla pozostałych wiernych. Władysław Miziołek pisze, iż „Kościół zarzuca tym małżonkom, że w zasadniczej sprawie powołania życiowego w małżeństwie nie dochowali wierności przepisom Ewangelii i weszli w drugie związki małżeńskie; nie udziela im rozgrzeszenia, nie dopuszcza do Komunii Świętej, nie zezwala na podejmowanie zadań rodziców chrzestnych i świadków bierzmowania” (Miziołek, 1993, s. 143). Okazją do nawiązania kontaktu pomiędzy takimi parami i parafialnymi księżmi może być doroczna wizytacja duszpasterską czy kościelne uroczystości rodzinne, jak np. chrzest, I Komunia, pogrzeb chrześcijański itd. Według aktualnych zaleceń ksiądz powinien zorientować się w sytuacji rodzinnej i przyczynach rozpadu poprzedniego związku, zastanowić się, czy nie został on zawarty nieważnie, a w razie takich podejrzeń proponować pomoc i opinię adwokata sądu kościelnego. Jednakże biorąc pod uwagę aktualną sytuację małżeńską i rodzinną, ksiądz może rozpatrzyć możliwość pojednania z poprzednim małżonkiem i odbudowania związku sakramentalnego. W sytuacji, gdy powrót do poprzedniego związku jest niemożliwy, małżonkom prezentuje się możliwość ograniczonego życia religijnego w

stopniu dla nich właściwym, ale zawsze w łączności z Kościołem (Miziołek, 1993, s. 144-145). Pary niesakramentalne zachęcane są do uczestnictwa w kazaniach, konferencjach i rekolekcjach, czytania Pisma Świętego i literatury religijnej, częstej modlitwy i wykonywania czynności społecznych, apostołatu i działalności charytatywnej. Gdy małżeństwa te posiadają dzieci i pragną je wychowywać w wierze katolickiej, księża nie mogą odmówić im chrztu i innych sakramentów. Ponadto dzieci w żaden sposób nie mogą ponosić konsekwencji nieprawidłowej sytuacji kościelnej swoich rodziców i mają zagwarantowany dostęp do wszystkich zespołów, grup, czynności i aktywności religijnej w Kościele (Miziołek, 1993, s. 145-147).

Duszpasterstwo prowadzone wśród związków niesakramentalnych ma na celu, jak mówi o. Roman Dudak, duszpasterz takich związków: „ocalić choćby istniejący stan rzeczy, dbać o to, by nie było gorzej. A więc podtrzymywać więzi tych ludzi z Kościołem, zachęcić do udziału w dostępnych im praktykach religijnych. Ogromne znaczenie ma sprawa religijnego wychowania dzieci” (Mrozińska, 1993, s. 178). Ojciec Roman Dudak, posiadając zezwolenie biskupa miejsca, jako pierwszy w Polsce rozpoczął spotkania z małżeństwami niesakramentalnymi przy kościele św. Jakuba w Gdańsku w 1983 roku. Jeszcze wcześniej, w czasach prymasa Wyszyńskiego, pierwszą prelekcję dla warszawskich księży dziekanów na temat katolików żyjących w związkach niesakramentalnych wygłosił ks. Bronisław Bozowski (Pałyga, 1993, s. 182). Trzeba podkreślić, iż działania duszpasterskie na rzecz osób żyjących w takich związkach nie mają na celu akceptacji rozwodów czy też jakiejś ich legalizacji, a tylko niesienie pomocy duchowej katolikom, którym skomplikowało się życie małżeńskie i obecnie znajdują się w sytuacji nieuregulowanej (Nowak, 2015). Duszpasterstwa małżeństw niesakramentalnych organizowane i prowadzone są w większości diecezji (około 30 na 44) i głównie w większych miastach Polski. W kwietniu 2015 roku w Warszawie odbyło się po raz pierwszy w polskim Kościele spotkanie duszpasterzy osób żyjących w związkach niesakramentalnych, któremu patronował arcybiskup Stanisław Gądecki, Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. Spotkanie miało na celu ustalenie wspólnego stanowiska polskich biskupów przed XIV Zwyczajnym Synodem Biskupów na temat rodziny. Uczestnicy wskazali na konieczność ściślejszej niż dotychczas współpracy poszczególnych duszpasterstw oraz utworzenia stałej instytucji przy Sekretariacie Episkopatu Polski. Ponadto, podkreślono istotną rolę strony internetowej [www.niesakramentalni.pl](http://www.niesakramentalni.pl) dla osób pragnących uzyskać informacje dotyczące funkcjonowania inicjatyw i miejsc wsparcia dla takich par (Niesakramentalni.pl, 2015).

Niektóre z duszpasterstw związków niesakramentalnych posiadają swoje strony internetowe i w taki sposób najłatwiej do nich dotrzeć oraz uzyskać potrzebne informacje. Ogłoszenia o ich działalności i spotkaniach można też usłyszeć podczas mszy świętych i nabożeństw w poszczególnych parafiach, a także w prasie i mediach katolickich. Najstarsze ośrodki istnieją w Gdańsku, Warszawie i Lublinie, kolejne pojawiły się m. in. w Bydgoszczy, Bielsku-Białej, Koszalinie, Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Szczecinie, Tarnobrzegu, Sosnowcu, Głogowie, Białymstoku, Sandomierzu i Zabrzu. Aktualnie duszpasterstwa działają w każdym większym mieście. W Warszawie oprócz dwóch duszpasterstw istnieje również Grupa Wsparcia dla Osób Rozwiedzionych i Żyjących w Separacji oraz Wspólnota Trudnych Małżeństw „Sychar” Powstawanie kolejnych wspólnot wskazuje na istniejące zapotrzebowanie wśród katolików na tego typu działalność.

## ZAKOŃCZENIE

W Kościele od wielu lat toczy się dyskusja na temat dopuszczenia osób żyjących w związkach niesakramentalnych do spowiedzi i komunii świętej, a szczególne naciski pochodzą od teologów z kręgu kultury języka niemieckiego, wnoszące propozycję liberalizacji stanowiska Kościoła (Kowalczyk, 2015, s. 5). Z drugiej strony bardzo silne jest gremium duchownych reprezentujących stanowisko kategorycznie odmawiające udziału związkom cywilnym w tychże sakramentach. Próba sił obu stronnictw wskazuje na istnienie rzeczywistego problemu dotyczącego samych pryncypiów związanych z funkcjonowaniem katolików we wspólnocie Kościoła. Sytuacja ta pokazuje również, iż sama Ewangelia może być traktowana przez jednych jako bezwzględne, a przez drugich jako względne źródło norm moralnych, a jej przesłanie może być interpretowane zależnie od potrzeby i aktualnej koniunktury. Rezygnacja z priorytetów i dopuszczenie osób pozostających wyłącznie w związkach cywilnych do sakramentu pokuty i Eucharystii równałoby się oświadczeniu, że właściwie ich sytuacja jest normalna, akceptowana przez najwyższe instancje kościelne i niczym nie różni się od sytuacji małżeństw żyjących w związkach sakramentalnych. Natychmiastowym następstwem takiej decyzji byłby zamęt w świadomości religijno-moralnej większości katolików przyzwyczajonych do jednoznacznej wykładni tego zagadnienia. Ks. Dariusz Kowalczyk, wskazując na ten fakt, pisze, iż „gdyby osoba rozwiedziona żyjąca w nowym związku przystępowała do Komunii Świętej, to mielibyśmy zgrzyt, zamieszanie co do sensu znaków sakramentalnych. Obiektywnie istniejąca niewierność, która nabrała trwałego charakteru, stoi bowiem w sprzeczności z relacją Chrystus-Kościół, z wiernością Chrystusa, objawioną w misterium paschalnym, która przejawia się zarówno w Eucharystii, jak i w sakramencie małżeństwa i w innych sakramentach” (Kowalczyk, 2015, s. 4). Można zastanawiać się, w imię czego Kościół ma zmieniać swoje stanowisko wobec tak ważnej kwestii i to stanowisko oparte wprost na słowach Ewangelii? Czy to faktyczne rozmiękczenie określenia normy, rozmycie pojęcia grzechu stosuje się po to, aby okazać miłosierdzie osobom, którym poplątały się drogi życiowe, czy też z powodów pragmatycznych, aby tylko nie tracić kolejnych członków i nie liczyć nowych strat? W czasach współczesnych stosuje się dość znaczną taryfę ulgową dla ludzkiej ułomności i skłonności do błędzenia, usprawiedliwiając i wybacząc. Ta daleko posunięta tolerancja jest często bardzo chwalebna i humanitarna w swym sednie, bo „któż jest bez grzechu?” Jednakże należy pamiętać, iż osoby przekraczające normy społeczne zwykle natarczywie domagają się społecznej akceptacji swego zachowania, mając nadzieję na poprawę własnej sytuacji. Nie zgadzają się na etykietkę dewianta i pragną społecznego uznania swego postępowania za normę. Wykazują tym samym niepewność co do oceny moralnej swego postępowania i pragną usprawiedliwić samego siebie za pomocą ukształtowania pozytywnego obrazu własnej osoby w oczach innych, co fachowo nazywane jest jaźnią odzwierciedloną. Jednak przyjmując wszystko za dobrą monetę, można popełnić niewybaczalny błąd i przeoczyć symptomy rzeczywistej degrengolady. Nadgorliwość w kwestii dopuszczenia osób w związkach niesakramentalnych do spowiedzi i komunii świętej może skutkować klęską na polu oddziaływania duszpasterskiego wśród pozostałych katolików. Ks. Dariusz Kowalczyk pisze, iż takie postępowanie byłoby fałszem zarówno wobec samych małżonków niesakramentalnych, jak i pozostałych wiernych: „W tym przypadku Komunia sakramentalna byłaby nagrodą za dobre zachowanie, które miałyby przykryć obiektywną sprzeczność między nierozzerwalnością małżeństwa a przystępowaniem do Komunii osób rozwiedzionych żyjących w nowych związkach” (Kowalczyk, 2015, s. 6).

## BIBLIOGRAFIA

- Ewangelia wg Św. Marka. (1983). W: Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Biblia Tysiąclecia. Poznań-Warszawa: Wydawnictwo Pallotinum.
- Jan Paweł II. (2001). *Familiaris consortio. Adhortacja apostolska o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*. Poznań: Oficyna Współczesna.
- Jan Paweł II. (1994). List do Rodzin Gratissimam sane Ojca Świętego Jana Pawła II. Pobrane z: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/listy/gratissimam.html#](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/listy/gratissimam.html#)
- Katechizm Kościoła Katolickiego. (1994). Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.
- Kodeks Prawa Kanonicznego. (1983). Pobrane z: <http://www.trybunal.mkw.pl/KodeksPrawaKanonicznego.pdf>
- Konstytucja duszpasterska o Kościele „Gaudium et spes. (2005). Poznań: Wydawnictwo Pallotinum.
- Kowalczyk, D. (2015). Niewidzialna łaska, widzialny znak sakramentalny w kontekście dyskusji o możliwości dopuszczenia do Komunii świętej osób rozwiedzionych żyjących w związkach niesakramentalnych. Komunia duchowa. Pobrane z: [http://www.niesakramentalni.pl/uploads/Media/2015\\_Kowalczyk.pdf/](http://www.niesakramentalni.pl/uploads/Media/2015_Kowalczyk.pdf/)
- Miziołek, W. (1993). Duszpasterstwo małżeństw niesakramentalnych. W: M. Paciuszkiewicz, M. Topczewska-Metelska, W. Wasilewski (red.), *Tęsknota i głód. O ludziach żyjących w związkach niesakramentalnych* (s. 138-155). Warszawa: Oficyna Przeglądu Powszechnego.
- Mrozińska, M. (1993). Kościół z nich nie zrezygnował. W: M. Paciuszkiewicz, M. Topczewska-Metelska, W. Wasilewski (red.), *Tęsknota i głód. O ludziach żyjących w związkach niesakramentalnych* (s. 174-180). Warszawa: Oficyna Przeglądu Powszechnego.
- Niesakramentalni.pl. (2015, 27 maj). Niesakramentalni - Duszpasterstwo Małżeństw Niesakramentalnych. Pobrane z: <http://www.niesakramentalni.pl>
- Nowak, W. SJ, (2015, 22 maj). Ewangelia, rozwody, związki niesakramentalne (I). Pobrane z: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TM/zwiazki\\_niesakramentalne.html#](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TM/zwiazki_niesakramentalne.html#)
- Paciuszkiewicz, M. (1993). Zamiast wstępu: Duszpasterstwo związków niesakramentalnych. W: M. Paciuszkiewicz, M. Topczewska-Metelska, W. Wasilewski (red.), *Tęsknota i głód* (s. 5-10 ). Warszawa: Oficyna Przeglądu Powszechnego.
- Paciuszkiewicz, M. (1999). *Drogi powrotu. O ludziach żyjących w związkach niesakramentalnych, w separacji i rozwiedzionych samotnych*. Ząbki: Wydawnictwo Apostolicum.
- Pałyga, J. (1993). Rozmowy z księdzem Bozowskim. W: M. Paciuszkiewicz, M. Topczewska-Metelska, W. Wasilewski (red.), *Tęsknota i głód. O ludziach żyjących w związkach niesakramentalnych* (s. 181-186). Warszawa: Oficyna Przeglądu Powszechnego.
- Pałyga, J. (1999). *Oni też chcą być wierni*. Ząbki: Wydawnictwo Apostolicum.
- Rocznik Demograficzny. (2008). GUS Warszawa, PDF, Tab. 1 (51) Małżeństwa zawarte i rozwiązane (s. 207).
- Rocznik Demograficzny. (2014). GUS Warszawa, PDF, Tab. II B, Ruch naturalny i migracje ludności, s. 40, Tab. 14 (73) Nowożeńcy w 2013 r. według wieku, poprzedniego stanu cywilnego oraz roku rozwiązania poprzedniego małżeństwa (s. 256).



- Salij, J. (1993). Kościół a małżeństwa osób rozwiedzionych. W: M. Paciuszkiewicz, M. Topczewska-Metelska, W. Wasilewski (red.), *Tęsknota i głód. O ludziach żyjących w związkach niesakramentalnych* (s. 127-137). Warszawa: Oficyna Przeglądu Powszechnego.
- Sztychmiller, R. (1997). *Istotne obowiązki małżeńskie*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.
- Świerczek, A. (2013). *Wolne związki w świetle nauczania Kościoła o małżeństwie. Refleksja teologiczno-moralna*. Kraków: Wydawnictwo Św. Stanisława BM.